

# Pierwsze kluby inwestora w Polsce

Miroslaw Gruca



**Na uczelniach  
w Krakowie i Warszawie  
studenci zorganizowali  
pierwsze kluby  
inwestora.  
W październiku  
rozpoczną działalność**

**samokształceniową i inwestycyjną.**

**N**a łamach miesięcznika informowaliśmy już o przygotowaniach Fundacji Upowszechniania Akcjonariatu do rozpoczęcia działalności klubów inwestora w Polsce. Teraz, po paromiesięcznym oczekiwaniu na rejestrację klubów inwestora w Krajowym Rejestrze Sądowym możemy już powiedzieć, że pierwsze kluby inwestora w Polsce już powstały.

Swoje działania na razie skierowaliśmy do trzech ośrodków akademickich: Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Biznesu — National-Louis University w Nowym Sączu, gdzie organizowaliśmy cykliczne spotkania dla studentów prezentując idee działania fundacji i organizacji klubów. Nasze działania spotkały się z dużym zainteresowaniem władz uczelni i przede wszystkim studentów, którzy podjęli decyzję o zorganizowaniu klubów na terenie swoich szkół.

ANAN (anonimowi analitycy), COMPRADOR (hiszpański kupiec), TĘCZA (ma być kolorowo i przyjemnie), OKANE (japońsko brzmiące) oraz STRATEG (najlepsi w strategii) to nazwy pierwszych utworzonych klubów inwestora. Przystąpili do nich na razie studenci z uczelni w Krakowie i Warszawie. Aby to uczynić, musieliśmy się parokrotnie spotkać: po pierwsze, aby zapoznać studentów ze sposobem organizacji klubów i przedyskutować formułę działania, po drugie, aby w obecności notariusza podpisać

umowę spółki komandytowej, w ramach których będzie prowadzona działalność klubu.

Ponieważ aktualnie w Polsce nie ma regulacji dedykowanych klubom inwestora, jak ma to miejsce np. w USA, Francji czy Wielkiej Brytanii, szukaliśmy rozwiązania prawnego, które dopuszczają polskie przepisy. Rozważając dostępne możliwości prawne, wynikające między innymi z faktu, że umowę świadczenia usług maklerskich w domach maklerskich może podpisać: osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, uznaliśmy, że najlepszą lepszą formą prawną klubów inwestora będzie spółka komandytowa. Kodeks spółek handlowych w Art. 102 określa, że spółką komandytową jest spółka osobowa mająca na celu prowadzenie przedsiębiorstwa pod własną firmą, w której wobec wierzycieli na zobowiązania spółki co najmniej jeden wspólnik odpowiada bez ograniczenia (komplementariusz), a odpowiedzialność pozostałych wspólników (komandytariuszy) jest ograniczona. W przypadku naszego klubu komplementariuszem jest fundacja (FUA), która odpowiada całym swoim majątkiem za działalność spółki, natomiast komandytariuszami są osoby fizyczne-członkowie klubu, odpowiadający tylko do określonej wysokości (suma komandytowa). Fundacja zadbała o całą obsługę prawną procesu zawiązywania klubów oraz będzie prowadzić sprawy spółki, tak aby działalność członków klubu ograniczyła się jedynie do działalności samokształceniowej i inwestycyjnej.

Podstawowym aktem regulującym działalność klubu jest umowa spółki komandytowej, w której określone są najważniejsze postanowienia dotyczące wspólnej działalności wspólników: wkłady i świadczenia na rzecz spółki, reprezentacja i prowadzenie spraw spółki, finanse spółki, przeniesienie ogółu praw i obowiązków w spółce. Założyliśmy, że liczba uczestników jednego klubu wynosić będzie od 10 do 20 osób, a czas trwania spółki — 2 lata. W praktyce powstałe kluby liczą od 11 do 22 osób. Odpowiedzialność członków klubu ograniczyliśmy wysokości sumy komandytowej — wynoszącej 100 zł — pokrywanej pierwszą wpłatą dokonywaną przez członków klubu po zarejestrowaniu spółki. Oprócz pokrycia kosztów rejestracji każdego z klubów inwestora, fundacja — jako komplementariusz — wniosła do każdego z klubu środki pieniężne w wysokości 3500 zł, które są przeznaczone na pokrycie kosztów działalności spółki. Klubowicze zobowiązali się w umowie do dokonania łącznych wpłat pieniężnych w wysokości od 1200 zł do 1800 zł, w postaci comiesięcznych wpłat np. 50, 100, 150 zł lub więcej. Czyli w ciągu miesiąca do kasy Klubu może wpływać kwota w wysokości od kilkuset do paru tysięcy złotych. Poziom tych wpłat wynika z możliwości finansowych grupy, która zamierza współdziałać ze sobą w ramach konkretnego klubu. Nie są to może kwoty imponujące, jeżeli chodzi o inwestowanie w papiery wartościowe, ale pamiętajmy, że nie o inwestowanie tu jedynie chodzi.

Drugim aktem regulującym działalność klubu jest Regulamin, który określa między innymi: częstotliwość i miejsce spotkań, sposób reprezentowania klubowiczów i funkcje w klubie, takie jak: przewodniczący, jego zastępca, skarbnik, osoby kontaktujące się z brokerem, strategię inwestycyjną — dotyczącą sposobu inwestowania w dłuższym horyzoncie czasowym, sposób podejmowania decyzji inwestycyjnych. Istotne jest to, że Regulamin klubu może podlegać zmianom w zależności od decyzji klubowiczów, natomiast fundacja stoi na straży tych regulacji, tak aby były one zgodne z umową spółki.

Jak wspominałem działalność klubów ograniczona została do edukacji uczestników oraz prowadzenia wspólnej działalności inwestycyjnej. Dlatego fundacja wzięła na siebie obowiązek prowadzenia spraw spółki i stworzenia infrastruktury koniecznej dla jej działania.

Pierwsze spotkania klubów inwestora odbędą się w październiku, a chwilę potem pojawią się pierwsze decyzje inwestycyjne. Równoległe prowadzona będzie edukacja klubowiczów, tak aby wypełniła się zasada, że najlepszą nauką jest wiedza i praktyka. Tutaj liczymy między innymi na współpracę ze Szkołą Giełdową, sprawdzonym programem edukacji organizowanym przez GPW w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że działalność fundacji i tworzenie klubów inwestora w Polsce uzupełnia działalność Stowarzyszenia Inwestorów Indywidualnych, które ma przede wszystkim za zadanie wspierać i chronić dużą rzeszę inwestorów, indywidualnych lecz profesjonalnych, którzy już ze swojego inwestowania uczynili sposób na pracę i zarabianie pieniędzy. W większości krajów gdzie funkcjonują stowarzyszenia inwestorów indywidualnych, ich nadrzędnym celem jest reprezentowanie stanowiska inwestorów oraz obrona ich interesów na rynku. Dlatego też SII słusznie postawiło sobie za cel reprezentowanie opinii środowiska inwestorów indywidualnych oraz podejmowania działań przyczyniających się do poprawy pozycji tych inwestorów na polskim rynku kapitałowym. Naszym celem natomiast jest skupienie uwagi na początkujących inwestorach, uczących się inwestowania na giełdzie od podstaw.

Organizując kluby inwestora w Polsce liczymy na zainteresowanie tą formą edukacji między innymi emitentów, którym zależy na tym aby w przyszłości pojawili się potencjalni świadomi nabywcy ich akcji. Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich spółek giełdowych o wsparcie naszych działań i pomoc finansową.

Na koniec chciałbym tą drogą podziękować wszystkim osobom, które swoją działalnością pomogły i wspierają nasze działania. Są to Członkowie Rady Fundacji, pp: prof. Andrzej Sopoćko, prof. Jan Czekaj i dr Janusz Raganiewicz z AE w Krakowie, dr Piotr Szczepankowski z WSPiZ, oraz Andrzej Madej (Przewodniczący Rady FUA) i Artur Olender z Domu Maklerskiego PENETRATOR S.A. Serdecznie dziękuję prof. Andrzejowi Szumańskiemu z Uniwersytetu Jagiellońskiego za opinię prawną i cenne uwagi dotyczące formuły działania. Swoje poparcie dla idei klubów inwestora wyrazili przedstawiciele instytucji rynku kapitałowego: pan Jacek Socha — Przewodniczący KPWiG, który podjął się nadzorowania działalności fundacji, pan Wiesław Rozłucki — Prezes Zarządu GPW w Warszawie, który przekazał pierwszą darowiznę na rzecz fundacji.

Mamy świadomość, że nasze działania są „kroplą w morzu” potrzeb polskiego rynku kapitałowego, dlatego rozmowy na temat stworzenia regulacji prawnych dotyczących klubów inwestora w Polsce prowadzimy ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Mam nadzieję, że nasze dyskusje z przedstawicielami SII, KDPW oraz MSP doprowadzą do tego, że w Polsce idea upowszechniania akcjonariatu przerozodzi się w większy ruch, a edukacja polskich uczniów, studentów, obywateli spowoduje, że będziemy świadomym społeczeństwem inwestorów. □

Mirosław Gruca

Prezes Fundacji Upowszechniania Akcjonariatu  
fundacja@rk.pl